

Sygn. akt: I C 296/17 upr.

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2017 roku

Sąd Rejonowy w Człuchowie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Robert Wysocki
Protokolant:	stażysta Paulina Barwińska

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2017 roku w Człuchowie

sprawy z powództwa (...) we W.

przeciwko D. D.

o zapłatę

oddala powództwo.

I C 296/17

UZASADNIENIE

Powód (...) z siedzibą w W. wniósł do Sądu Rejonowego w Człuchowie, pozew przeciwko D. D. (poprzednio E.) o zapłatę kwoty 14.775,84 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, oraz o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, iż w księgach rachunkowych powoda figuruje wymagalna i niespłacona wierzytelność przysługująca powodowi od pozwanej, a wynikająca z umowy bankowej nr (...) zawartej w dniu 17 lutego 2009 roku, w ramach której pozwana otrzymała określoną w umowie kwotę pieniężną zobowiązując się do jej zwrotu na warunkach określonych w umowie. Powód podkreślił, iż na dochodzoną pozewem kwotę składają się następujące kwoty: 8624,58 zł tytułem należności głównej oraz 973,66 zł tytułem odsetek naliczonych przez wierzyciela pierwotnego, 4535,84 zł tytułem odsetek karnych naliczonych przez wierzyciela pierwotnego, 641,76 zł tytułem odsetek ustawowych za opóźnienie naliczonych przez stronę powodową od dnia cesji wierzytelności do dnia poprzedzającego złożenie pozwu.

Wobec braku możliwości zweryfikowania danych pozwanej oznaczonej jako (...) Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym w Człuchowie stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty i przekazał sprawę do rozpoznania w postępowaniu zwykłym.

Pozwana D. D. (poprzednio E.) nie złożyła odpowiedzi na pozew, pomimo prawidłowego wezwania i pouczenia o skutkach niestawiennictwa, nie stawiła się na rozprawach wyznaczonych na dzień 26 czerwca 2017 roku i na dzień 9 października 2017 roku, nie złożyła w niniejszej sprawie żadnych wyjaśnień, ani nie żądała przeprowadzenia rozprawy podczas swej nieobecności.

W dniu 9 października 2017 roku Sąd wydał w sprawie wyrok zaoczny, w którym powództwo oddalił.

Sąd zważył, co następuje:

Przedmiotowe powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie pozwana D. D. (poprzednio E.) nie stawiła się na posiedzeniu wyznaczonym na rozprawę, jak również nie wypowiedziała się co do twierdzeń podnoszonych przez powoda w uzasadnieniu pozwu, zaistniały więc przesłanki z art. 339 § 1 k.p.c. do wydania wyroku zaocznego.

Stosownie do przepisu art. 339 § 1 i 2 k.p.c. jeżeli pozwany nie stawił się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo mimo stawienia się nie bierze udziału w rozprawie, sąd wyda wyrok zaoczny, przyjmując za prawdziwe twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. W judykaturze utrwalony został pogląd, który nie jest kwestionowany również w nauce, iż przyjęcie za prawdziwe twierdzeń powoda dotyczy wyłącznie okoliczności faktycznych i nie zwalnia Sądu orzekającego od obowiązku rozważenia, czy oświadczenia te uzasadniają należycie w całości żądania pozwu i czy uwzględnienie tych żądań nie narusza obowiązujących przepisów. Sąd nie jest zatem zwolniony z obowiązku dokonania prawidłowej oceny materialnoprawnej zasadności żądania pozwu opartego na tych twierdzeniach. W przypadku stwierdzenia braku podstaw do uwzględnienia żądania pozwu, Sąd wyrokiem zaocznym oddala powództwo (porównaj: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1972r. III CRN 30/72, Legalis nr 16294, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 1999r. I CKU 176/97, Prok. I Pr. 1999 nr 9, poz. 30, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 1996r. I CRN 26/96, OSNC 1996 nr 7-8, poz. 108).

Sąd nie może przyjąć za prawdziwe twierdzeń powoda, jeżeli budzą one wątpliwości. W sformułowaniu art. 339 § 2 k.p.c. mowa jest o przyjęciu za prawdziwe twierdzeń powoda, jeżeli „nie budzą one uzasadnionych wątpliwości co do zgodności z prawdziwym stanem rzeczy”. Ocena zgodności z prawdą twierdzeń powoda następuje na podstawie materiału procesowego znajdującego się w aktach sprawy, w szczególności na tle innych twierdzeń powoda. Takie ujęcie nie oznacza, że sąd nie może powziąć wątpliwości co do twierdzeń powoda w świetle faktów powszechnie znanych albo znanych sądowi z urzędu.

W ocenie Sądu, zawarte w pozwie twierdzenia budziły poważne wątpliwości. Konieczne zatem było przeprowadzenie postępowania dowodowego.

Podkreślenia wymaga fakt, iż strona powodowa powinna udowodnić, że określona wierzycelność jej przysługuje, tym bardziej, że jako wierzyciel dochodzący zaspokojenia wierzycelności, powinien wykazać podstawę (źródło) zobowiązania pozwanego, jak i jego wysokość. Zgodnie bowiem z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, tym bardziej, że ciężar dowodu pozostaje w ścisłym związku z problematyką procesową dowodów i spełnia dwie zasadnicze funkcje. Po pierwsze dynamizuje postępowanie dowodowe w systemie obowiązywania zasady sporności (kontradiktoryjności) w procesie, a po drugie określa wynik merytoryczny sporu (sprawy) w sytuacji krytycznej, gdy strona nie udowodni faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. K. Piasecki, Kodeks cywilny. Księga pierwsza. Część ogólna. Komentarz, Zakamycze, 2003 r.). Oznacza to zatem, że Sąd tylko wyjątkowo winien ingerować w przebieg postępowania dowodowego dopuszczając dowody z urzędu, które to uprawnienie wynika z treści przepisu art. 232 k.p.c. Zgodnie bowiem z przyjętą linią orzecniczą obowiązek wskazania dowodów, potrzebnych dla rozstrzygnięcia sprawy, obciąża przede wszystkim strony (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 października 1996 r., III CKN 6/96, OSNC 1997/3/29), ponieważ Sąd został wyposażony jedynie w uprawnienie, a nie obowiązek, dopuszczenia dalszych jeszcze, nie wskazanych przez żadną ze stron, dowodów, kierując się przy tym własną oceną, czy zebrany w sprawie materiał jest – czy też nie jest – dostateczny do jej rozstrzygnięcia (art. 316 § 1 in principio k.p.c.). Dlatego też Sąd powinien korzystać z przewidzianego w art. 232 zd. 2 k.p.c. uprawnienia powściągliwie i z umiarem, pamiętając, że taka inicjatywa należy przede wszystkim do samych stron i że cały rozpoznany spór jest ich sprawą, a nie sądu.

W przedmiotowej sprawie powód nie wykazał by przysługiwało mu skuteczne wobec pozwanego roszczenie o zapłatę kwoty dochodzonej pozwem. Uzasadniając powództwo powód wskazał, że pozwanego z jego poprzednikiem prawnym (zbywcą wierzytelności) łączyła umowa bankowa (nie wskazując jaka to była umowa), nie tylko jednak nie przedstawił Sądowi tej umowy, ale nie przytoczył nawet istotnych z punktu widzenia dochodzonego roszczenia jej postanowień, ograniczając się jedynie do autorytatywnego stwierdzenia, że z umowy tej wynika konieczność zapłaty kapitału w kwocie 8624,58 zł odsetek naliczonych przez wierzyciela pierwotnego w kwocie 973,66 zł, odsetek karnych naliczonych przez wierzyciela pierwotnego w kwocie 4535,84 zł, odsetek ustawowych za opóźnienie naliczonych przez stronę powodową od dnia cesji wierzytelności do dnia poprzedzającego złożenie pozwu w kwocie 641,76 zł.

Stosownie do art. 513 § 1 k.p.c. dłużnikowi przelanej wierzytelności przysługują przeciwko nabywcy wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie. Zarzutami dłużnika są wszelkie środki obrony, które mogą być przez niego zastosowane zarówno poza procesem, jak w procesie, a które wpływają na istnienie, zakres albo skuteczność cedowanej wierzytelności. Oznacza to, że nabywca wierzytelności, dochodzący jej w postępowaniu sądowym, powinien wykazać nie tylko fakt jej nabycia w drodze przelewu, ale przede wszystkim to, że zbywcy przysługiwała konkretna wierzytelność o określonej wysokości.

Roszczenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie, gdyż twierdzenia powoda zawarte w pozwie nie zostały poparte żadnymi dowodami. Jedyny materiał dowodowy jaki przekazał Sądowi powód to umowa przelewu oraz wyciąg z ksiąg rachunkowych. Ten pierwszy dokument z oczywistych względów nie może dowodzić istnienia i wysokości spornej wierzytelności, a jedynie istnienie porozumienia w zakresie jej przeniesienia na powoda. Umowa przelewu wierzytelności nie przenosi praw do tej wierzytelności w sytuacji, gdy objęta nią wierzytelność w chwili zawierania umowy nie przysługiwała zbywcy. Umowa taka sama przez się nie legitymizuje zatem nabywcy jako uprawnionego. Nie stanowi również dowodu istnienia wierzytelności wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu inwestycyjnego. Stosownie do art. 194 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 27 maja 2004 roku o funduszach inwestycyjnych (t. j. Dz. U. z 2014r. poz. 157 ze zm.) wyciągi z ksiąg rachunkowych funduszy mają moc prawną dokumentów urzędowych oraz stanowią podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych i rejestrach publicznych, z tym że moc prawna dokumentów urzędowych, nie obowiązuje w odniesieniu do tego dokumentu w postępowaniu cywilnym. Wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego stanowi zatem jedynie dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., który stanowi dowód wyłącznie tego, iż osoba, która go podpisała złożyła zawarte w dokumencie oświadczenie. Dowód taki oczywiście może stanowić podstawę ustaleń faktycznych i wyrokowania w sprawie, ale jego materialna moc zależy od jego treści merytorycznej, a o tym rozstrzyga sąd według ogólnych zasad oceny dowodów – art. 233 § 1 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z 15 października 2011 r., II CSK 712/10, Lex 1129100). Dopiero wynikiem tej oceny jest przyznanie lub odmówienie dowodowi z dokumentu waloru wiarygodności, ze stosownymi konsekwencjami w zakresie jego znaczenia dla ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia. Dane ujmowane w księgach rachunkowych funduszu i w wyciągu z tych ksiąg mogą stanowić dowód jedynie tego, że określonej kwoty wierzytelność jest wpisana w księgach rachunkowych względem określonego dłużnika na podstawie opisanego w tych księgach zdarzenia, w tym przypadku umowy cesji wierzytelności. Ten ostatni fakt został wykazany umową cesji, a zatem dokumentem pierwotnym w stosunku do samego wyciągu. Wyciąg z ksiąg rachunkowych potwierdza sam fakt zdarzenia w postaci cesji wierzytelności, ale nie stanowi dowodu na skuteczność dokonanej cesji wierzytelności, a tym bardziej istnienie i wysokość nabytej wierzytelności. Wskazane okoliczności, w razie ich kwestionowania przez stronę przeciwną, powinien wykazać, zgodnie z art. 6 k.c. odpowiednimi dowodami Fundusz (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2013 r., V CSK 329/12, Lex 1375500). Istotnym dowodem w sprawie byłaby pierwotna umowa bankowa, umowy tej powód jednak nie przedstawił. W takiej sytuacji nie sposób skontrolować sposobu ustalenia wierzytelności (obejmuje ona przecież również skapitalizowane odsetki karne i odsetki naliczone przez wierzyciela pierwotnego, a także odsetki ustawowe za opóźnienie naliczone przez powoda) i ocenić czy znajduje ona uzasadnienie w łączącym strony zobowiązaniu pierwotnym.

W ocenie Sądu powód nie udowodnił zarówno podstawy, jak i wysokości dochodzonego roszczenia. Zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy, a w zasadzie jego brak, nie potwierdza bowiem zawarcia przez pozwanego umowy bankowej i nie wywiązania się z niej.

W oparciu o powyższe podstawa powstania roszczenia, którego dochodzi w niniejszej sprawie powód oraz jego wysokość – budzą wątpliwości sądu, które uzasadniają oddalenie powództwa.